Ner 226. ROK 1834. PIĄTEK 3 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Lukrecyi P.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Siemian.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
	7	27" 6"271	+ 5°,0	2°,78	Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz
	12.	4, 258	6, 0	2, 38	Pn. Zachodni Wicher	,, ,,	Deszcz
2	3	7, 004	6, 2	2, 59	,, mocny	,, ,,	
	9	8, 316	+ 1, 8	1, 59	Żaden	Pogoda z Chmurami	

Cześć Urzedowa.

Nr. 12. D. K.

KOMITET

Do zakupienia Sreber na monete krajową przez Senat ustanowiony.

Podaje do publiczney wiadomości: iż celem spiesznieyszego nabycia srebra na monetę tuteyszo krajową przez Rząd zakupić się mającego, postanowił cenę takowego podnieść na jedney grzywnie czystego srebra do złp. 74 gr. 20 i w tym stósunku podług niżey wyrażoney taryffy, tak czyste srebro, jako też i w różnych próbach, zakupować będzie, to jest:

Łut Krakowski próby	6	po złp. 1	gr. 21.
—	7	— 2	—
—	8	— 2	— 9.
—	9	— 2	— 18.
—	10	— 2	— 26.
—	11	— 3	— 6.
—	12	— 3	— 14.
—	13	— 3	— 23.
—	14	— 4	— 3.
—	15	— 4	— 11.
—	16	— 4	— 20.

O sposobie dostawy, każdy chęć sprzedarzy srebra mający, zechce się w Dzienniku Rządowym Nr. 24 z dnia 7 Czerwca r. b. i Gazecie Krakowskiey Nr. 128 z d. 7 Czerwca r. b. poinformować. — Gdyby zaś ktokolwiek życzył sobie podjąć się entrepryzy dostawienia całey potrzebney jeszcze Rządowi ilości srebra, to jest grzywien 425 srebra czystego, zechce się zgłosić do Wydziału Dochodów Publicz: i Skarbu, celem bliższego w tym względzie z Komitetem do tego wyznaczonym, porozumienia się.

Kraków 29 Września 1834 r.

Haller.

(1r.) *Wesseli* adj. wydz. skar.

Dnia 7go Października r. b. 1834 o godzinie 10 z rana odbędzie się w Sukiennicach Wolnego Miasta Krakowa sprzedaż przez publiczną licytacyą, stolarszczyzny, bielizny, naczynia żelaznego, mosiężnego i cynowego, o godzinie 3 po połndniu wydzierżawiony zostanie na gruncie dochód z realności na Grzegorzkach przy Krakowie pod N. 3 i 4 położoney a to: na lat dwa, warunki dzierżawy będą przed licytacyą odczytane, a chcący takową licytować, złoży na vadium złp. 50.

Kraków d. 27 Września 1834.

Woyciech Dziarkowski K. S.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 29 i 30 Września 1834 r.	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Z	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	21	—	19	15	17	20	17	15
— Zyta.........	16	15	15	18	15	6	14	—
— Jęczmien:	16	—	15	15	15	—	13	20
— Owsa.......	11	15	11	—	10	—	—	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Jagieł.......	34	—	31	—	28	—	—	—
— Rzepaku ..	36	—	33	—	28	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:
Peszke. Nasturkiewicz W.G. *Gołębiowski* K.T.

LOTERJA KRAJOWA.

W 627 ciągnieniu d. 1 Października 1834 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

51. — 60. — 86. — 38. — 71.

Przyszłe Ciągnienie 628 przypada dnia 8 Października 1834 r.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Londyn 23 *Września.* Wszyscy ministrowie gabinetowi obecni w stolicy, zebrali się dziś u lorda Melbourne i odbyli wielką radę gabinetową. —

Poseł pruski hr. Seckendorf, miał wczoray czynność w wydziale spraw zagranicznych.

Xiężniczka Beiry, i dzieci D. Carlosa, tak długo jeszcze pozostaną w Londynie, dopóki się nieukończą teraźnieysze wypadki polityczne w Hiszpanii, ażeby tam z bespieczeństwem powrócić.

Jakkolwiek głowy zapalone cieszą się dzisieyszym stanem rzeczy w Hiszpanii, wielkie jest podobieństwo, że te bardzo zły obrot wziąść mogą, i kray ten w okropnościach anarchii pogrążyć.

Przybyły tey chwili Kuryer wysłany z Falmouth, donosi o przybyciu tam okrętu *Nautulus*, który dnia 14 września opuścił Lizbonę. Przywiózł on pilne depesze, których jednak osnowa nie jest jeszcze wiadoma. Prawo tyczące się małżeństwa królowey, zostało dnia 12 przyjęte przez kortezów, i miał bydź wysłanym statek parowy dla przywiezienia xięcia Leuchtenberg do Lizbony.— Stan zdrowia Don Pedra w niczem się nie odmienił. Podług ostatnich urzędowych buletynów, miał on znacznego doznać polepszenia; atoli prywatne listy w cale przeciwnie donoszą, że z nim coraz gorzey, i że istotnie w wielkiem jest niebezpieczeństwie. W batalionie francuzkich ochotników, żołnierze zbuntowali się przeciwko officerom i dwóch zabili, ato podobno dla jakieyś nierzetelności w wypłacie zaległego żołdu.

Madryt 13 *Września.* Nadeszłe tu gazety z Barcellony pod d. 9 donoszą, że w różnych częściach Katalonii, powstały bandy rokoszanów. Gubernator Cerwery donosi, że jednę taką bandę pokonał; — toż samo i gubernator Leridy. *(G. P. S.)*

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

Berlin 20 *Września.* Dziś rozpoczęły się obroty jesienne zgromadzonego tu woyska w obec króla; jutro dzień odpoczynku.

Odebrano tu listy z Londynu zapytujące, wiele w Berlinie kosztuje funt mięsa i wiele wynosi zapłata drukarska od ułożenia tysiąca liter? to zapytanie czynią zecerowie londyńscy, i oni bowiem na wzór innych zgromadzeń, chcą żądać od swych przełożonych podwyższenia myta. *(G. W.)*

Wieden 13 *Września.* Pogorzel w Wiener Neustadt, zaczęła się o godzinie 8 wieczorem od jedney stodoły. Ponieważ stodoły w liczbie 400, były wszystkie napełnione zbożem z tegorocznego zbioru, a nadto pomiędzy temiż a miastem, leżały na składzie liczne materyały palne i znaczna ilość drzewa budulcowego;— płomienie przeto pędzone na miasto dużym wiatrem południowo-wschodnim, szerzyły się z szybkością błyskawicy i niemal w jedney godzinie czasu, ogarnęły wszystkie dachy miasta całego. Wszelki ratunek był bezskuteczny, płomienie wrzały aż do 3 rano i zniszczyły nietylko wszelkie miano mieyscowych obywateli, ale oraz wielkie zapasy różnych towarów, mianowicie zaś wełny, na składzie celnym złożoney. Wnętrza niektórych domów tlały ogniem jeszcze trzeciego dnia po pogorzeli. Wszystkich domów spaliło się 500, a z 10,000 mieszkańców, pięć szóstych części zostają wyzuci z wszystkiego. Ta pogorzel powiększając w wysokim stopniu wiele innych dotąd w kraju wydarzonych, będzie stanowić ważną epokę w towarzystwach zabespieczających od ognia.

Donoszą z Tyrolu, że roboty około budowy nowey warowni pod Brixen idą z pośpiechem. Już po obu stronach dużego gościńca wzniosły się wały ogromem swoim zadziwiające. Tysiąc ludzi, po naywiększey części żołnierze, są użyci do robót, które wykonywają pod dozorem oficerów swoich. Woysko użyte do pracy stoi obozem w barakach. *(G. W.)*

Paryż 13 *Września.* Do Bajony nadesłano pakę ważącą 15 centnarów, w którey były exemplarze broszurki, wydaney na korzyść pretendenta hiszpańskiego.

Zapewniają, że baron Wether poseł pruski, opuszcza Paryż przedsiebiorąc podróż na czas niejaki. Zastępować go będzie piérwszy sekretarz poselstwa.

Sąd izby parów uwolnił znowu 29 osób oskarżonych z powodu zaburzeń w Lijonie i tamże uwięzionych, 5 z wiązienia w Chalons i kilku z Grenobli. Zdaje się, iż w końcu sami tylko głównieysi sprawcy wiadomych niespokoyności, będą sądzeni.

Jenerał Mina jest spodziewany w Perpignan, gdzie już przybyli jego adjutanci z częścią bagażów.

Wszyscy urzędnicy mianowani do władz w Algierze, już się udali do Tulonu, zkąd popłyną na mieysce swego przeznaczenia. *(G. W)*

Konstantinopol 25 *Sierpnia.* Dotąd nie odebraliśmy z Syryi dalszych wiadomości o uspokojeniu buntu, na co tu z niecierpliwością oczekują; niewiadomo także jakie środki przedsiewziął Ibrahim pasza po przytłumieniu buntu, aby sobie w przyszłości zapewnić spokoyność. Z Jaffa donoszą tylko, że Mehemed Ali opuścił to mieysce d. 26 Lipca udając się z powrotem do Alexandryi.— Ostatnia gazeta rządowa umieściła wprawdzie wiadomości z Syryi, ale są to wszystko same dawnieysze daty, z pewną skrytością i bez dokładności opisane. Taż gazeta donosi także o ukończeniu nieporozumień na wyspie Samos, nareszcie o posłuchaniu, które mieli u W. wezyra internuncysz austryacki baron Stürmer i poseł grecki Pan Zographos.— Zaraza morowa wzmagała się coraz silniey i sprzątała wiele ludzi a szczególniey Turków.— Zdaje się że codziennie 300 do 400 ludzi na nię umiera.— Dopiero dnia wczorayszego zdawała się jeżeli nie zmnieyszać, to przynaymniey bydź mniey zjadliwą.— Uważano, że tym razem Turcy odstąpili dawnego przesądu, to jest nie używać żadnych środków oddając się losowi, bo wielu z nich mianowicie znakomitsi, idąc za przykładem Europeyczyków, kazali się nakadzać i t. p. *(G. W.)*

Część Literacka.

POLITYCZNY STAN EUROPY.

Artykuł V.

Zbiór poprzedzających Uwag (*)

»Czas już zebrać w treści poprzednie uwagi nad politycznym położeniem Europy czynione, i w krótkości przypomnieć fakta, na których będzie można oprzeć nieomylne wnioski.

Prawdziwém, jak się z początku powiedziało pytaniem, jest współzawodnictwo Anglii z Rossyą. Latwo się da pojąć liberalizm pojedynczych ludzi, ale nie rządów. Anglia może się kiedyś ogłosić za liberalną, aby stanąć na czele ligi tego imienia; lecz gdyby jey zasada rzeczywiście była liberalną, czemużby jey nie ogłosiła na wyspach Jońskich, w Indyach i wszędzie gdzie zasięga jey panowanie? Istotną prawdą jest to, że dzisieyszy liberalizm Anglii pod ministerstwem Melbourna, przestałby nim bydź jutro pod zarządem torysów. Prawdziwa więc jey polityka, na systemacie okolicznościowym nie więcey polega, jak na wszelkim innym.— W tey mierze, kieruje nią sam tylko interes.

Tym zaś interesem, jest utrzymanie się na czele owego przymierza Zachodu, które przez chwilę miało nadzieję, zastraszyć Europę. Lecz jakiż udział w owem przymierzu, może mieć Portugalija i Hiszpanija? Biedne i nieszczęśliwe kraje! Zaręczono im zupełne przywrócenie pokoju, którego nawet odległey epoki nikt przewidzieć nie zdoła! Woyna domowa, bankructwo, groźny duch republikancki, wierność dla monarchów do rozpaczy przywiedziona, otóż piękne nasiona pokoju i bezpieczeństwa tych krajów, które traktat poczwórnego przymierza, jak dobroczynny Zefir miał swojém tchnieniem ubłogosławić.

Z tego wszystkiego to tylko jest pewném, że istnieje przymierze Francyi z Anglią, a oprócz tego nic więcey. Jeśli zaś kiedy, jak się nam bardzo podobnem zdaje, Francya sprzykrzy sobie odbywanie podrzędney roli, i to nawet przymierze wniwecz się rozchwieje.

Nawiasem zróbmy tu uwagę, że reformiści angielscy równie jak liberaliści francuzcy, wcale nie są kontenci ze swojego dzieła. Lord Grey musiał się już cofnąć przed

(*) Obacz artykuły I. II. w Nrze 193 i 194, artykuł III. w Nurze 195, artykuł IV. w Numerze 198 Gazety Krakowskiey.

wymaganiami, które się coraz nieznośnieysze-mi stawały. Kiedy kto albowiem uymie już raz naczelny ster państwa, ten nie ma innego wyboru, tylko między porządkiem a bezrządem, między monarchiją a rzeczą pospolitą; są to zaś tak przeciwne sobie żywioły, iż nigdy w świecie z sobą pogodzić się nie dadzą. Nawet zapamiętały republikanin, P. Carrel, pojął to bardzo dobrze, skoro powiedział w dzienniku *National:* że postępowanie Ludwika Filipa było koniecznym skutkiem jego położenia, i że, gdyby sam nawet Lafayette za siadł na tronie, nie mógłby inaczey uczynić, tylko wyrzec się ducha rewolucyinego.

Zasada przeto kierująca poczwórnem przymierzem, jest zasadą zguby, którą wszystkie rządy odrzucają, te nawet, które ją na pozór wielbią. — W krajach nayliberalnieyszych, ministrowie zmuszeni są nieustannie walczyć z liberalizmem. — Obadwa gabinety nadaremnie chcąc się umocnić tym środkiem, przywołują wspomnienie P. Canning. Zacny ten polityk, grożąc połączeniem się z malkontentami Europy, o jedney tylko zapomniał rzeczy, to jest, że w samey Anglii a przynaymniey w trzech połączonych królestwach; znayduje się razem tyleż malkontentów jak razem gdziekolwiek indziey.

Jakże rożnem jest owo położenie od stanu rządów monarchicznych! Zasada ich nie jest wcale straszydłem któremby światu groziły. Trzymając się odwieczney polityki od naddziadów odziedziczoney, idą z upływem wieków za przyrodzonym biegiem ich historyi, i rozwijają bez wymusu i zamieszania, błogie postępy swoich praw i obyczajów. Tam, wszystko można wyjawić i okazać w zupełnem świetle, rządy te bowiem ufają własney zasadzie, tak jak drugie wątpią o swojey; i właśnie za pomocą teyto razem religiyney i monarchiczney zasady, spodziewają się pozyskać i otrzymać, zaufanie przyjaciół porządku i cywilizacyi. Równie jak w fizycznym i przyrodzonym, tak i w politycznym świecie, fałszywa nauka zaślepia umysły. Lecz równie w rządach jak w fizycznym świecie, istnieją odwieczne prawa jedności i harmonii, które sprowadzają wreszcie na drogę prawdy i naywiększych nawet niedowiarków. Dosyć jest otworzyć oczy i obaczyć, aby się przekonać, że wiek człowieka, tak w towarzyskim jak w naturalnym żyjącego stanie, nie może bydź pasmem ustawicznych wstrząśnień, zaburzeń i rewolucyi. To, co stawia Rossyą w możności ubiegania się z Anglią o pierwszeństwo wpływu, jest, iż pomimo swojey materyalney potęgi, stara się wszędzie oprzeć na moralney podstawie, płodney w ożywne środki, którą Anglia wzgardziła. Nie przeto, że Rossya ma wpływ w Konstantynopolu, że Austrya i Prussy są jey stałemi sprzymierzeńcami; ale przeciwnie dla tego, że wspaniały władzca Rossyi, usuwając na stronę widoki swey osobistey polityki, przedewszystkiem, w swoim umyśle i błogich zamiarach ustalenia pokoju w Europie, ma na pierwszym względzie: ocalenie społecznego porządku i obronę monarchicznego systemu, który obeymuje zarazem wszelkie prawa i interesa. Ta to myśl opiekuńcza stanowi siłę Rossyi, przywięzując do jey polityki każdego, ktokolwiek ma uczucie słuszności, a nienawidzi bezrządu. Zaraza rewolucyina nie zdoła osiągnąć tryumfu nad tym systematem uzbrojoney mądrości, która dąży jedynie do zachowania świata, od wylewu klęsk nayokropnieyszych.

I podczas, kiedy jedynie przez swoją postawę, bez trudu i wysilenia, Rossya swóy wpływ na większą część Europy wywiera, Anglia musi patrzyć na walki swoich politycznych zgromadzeń, na słabiejące ministerium, zaburzenia Irlandyi i niewytrzymany pęd reformy do zawodu, w końcu którego przepaść bezdenna pochłonąć ma szczęty, jedney z naydawnieyszych i naysławnieyszych konstytucyi.' Anglia już jest stara, a Rossya w wieku młodzieńczym. Instytucye W. Brytanii straciły podporę, którą im szlachetne złudzenia z wieku do wieku udzielały; Cesarz zaś Mikołay z każdym dniem obdarza swóy kray nowemi prawami i pożytecznemi zakładami, znamionującemi szlachetne postępy. *Journal des Déb.* mniema, że przesadzamy może potęgę morską i osad woyskowych Rossyi. Niechay się poradzi wszystkich spółczesnych, nie wyymując nawet potwarczych przeciw Rossyi piśmideł, a znaydzie tam daleko przesadnieysze wyrażenia. To bowiem, co my z uczucia szacunku mówimy, inni toż samo czynią przez bojaźń; jakoż musimy nawet odciąć część tego wpływu, który pisma te opisują nam, jako zagrażający Europie i całey oświacie nowoczesney. Potęga Anglii jest wielka, Rossyi zdaje się bydź równą: lecz pierwsza minęła już zenit swey wielkości, gdy przeciwnie druga do niego się wznosi. Wszystko cokolwiek w Anglii się dzieje, zdaje nam się niszczyć jey starożytną siłę; zwracając zaś oczy na Rossyję, uderza nas świetny widok potęgi, postępów i siły, jaki nam jey młodość i męzka doyrzałość przedstawia.» *(G. W.)*